

# Jerzy Buczek

---

## Pneumatologia eklezjologiczna czy eklezjologia pneumatologiczna?

---

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 5, 25-57

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Jerzy Buczek*

## **PNEUMATOLOGIA EKLEZJOLOGICZNA CZY EKLEZJOLOGIA PNEUMATOLOGICZNA?**

Zagadnienie relacji między pneumatologią a eklezjologią od początku istnienia chrześcijaństwa było rzeczą niezmiernie ważną tak dla teologii, jak dla wiary i życia poszczególnych chrześcijan. W dzisiejszych czasach stało się ono „wielkim problemem wszystkich Kościołów”<sup>1</sup>, które czeka na analizy i twórcze pogłębienie. Wpłynęły na to niewątpliwie: rozwój pneumatologii i eklezjologii, powrót do źródeł - zwłaszcza do Biblii i nauki Ojców Kościoła, ruch charyzmatyczny - stawiający teologii wiele nowych pytań, a także dialogi ekumeniczne, przede wszystkim katolicyzmu z prawosławiem. By na nowo zrozumieć problem relacji Duch Święty - Kościół, trzeba nam nieco prześledzić jego historię.

### **I. Historia problemu**

#### **1. Starożytność**

Chrześcijanie od początku wyznawali wiarę w Trójjedynego Boga: Ojca i Syna i Ducha Świętego. To wyznanie znajdowało wyraz w najstarszych symbolach wiary. Wszystkie zamieszczają - tuż po Bogu Ojcu, Synu Bożym i Duchu Świętym - Kościół święty, co świadczy o historiozbowym patrzeniu na tajemnicę Boga i Kościoła oraz o ścisłym łączeniu Kościoła z Trójcą

---

<sup>1</sup> W. Hryniewicz, *Pneumatologia a eklezjologia*, CT 47(1977), f. 2, s. 33.

Świątą. Rodzi się jednak pytanie, czy można tak samo wierzyć w Kościół święty, jak się wierzy w Trzy Osoby Boskie oraz czym w gruncie rzeczy jest Kościół i jaka jest jego relacja do Osób Bożych<sup>2</sup>.

W Symbolu Apostolskim i innych wyznaniach wiary Kościół nie jest w takim samym stopniu przedmiotem wiary jak Bóg Ojciec, Jezus Chrystus czy Duch Święty. Wierzy się raczej w Boga Kościoła. Dlatego dla teologii pierwszych wieków eklezjologia mieści się raczej w ramach trynitologii, a zwłaszcza pneumatologii. Przy tym Duch Święty nie jest przede wszystkim Trzecią Osobą Boską, lecz siłą przez którą zbawcze działanie Boga w Jezusie Chrystusie jest obecne w historii. Kościół jest konkretnym miejscem, w którym uobecnia się zbawcze działanie Boga przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Dla Kościoła starożytnego eklezjologia jest głównie funkcją pneumatologii<sup>3</sup>. Co więcej Ireneusz i Atanazy dokonują pierwszej syntezy między pneumatologią a chrystologią. Twierdzą, że oba te traktaty teologiczne muszą istnieć równocześnie, a nie jako oddzielone, następujące po sobie fazy. Ireneusz działanie Syna Bożego i Ducha Świętego odnajduje już w dziele stworzenia. W nim Logos i Duch współdziałają jako obie „ręce” Boga. Współdziałają Oni również w dziele odkupienia i w Kościele, prowadząc dzieło zbawienia ludzi i świata. Właściwie pojęta eklezjologia domaga się więc, zdaniem teologii pierwszych wieków, harmonii chrystologii i pneumatologii<sup>4</sup>. Dla patrystyki Kościół był świątynią Ducha Świętego, a Duch w nim działający był zasadą łączności (communio) członków Kościoła z Ojcem i Synem, oraz zasadą łączności wszystkich wiernych<sup>5</sup>.

## 2. Średniowiecze i czasy nowożytne

Pogląd, że eklezjologia mieści się w ramach trynitologii, zwłaszcza pneumatologii, trwał w całym Kościele do wczesnego średniowiecza. Potem przyszedł czas rozejścia się teologii Wschodu i Zachodu także w tej dziedzinie. Zachód katolicki zwrócił się bardziej ku socjalnemu i personalistycznemu rozumieniu

---

<sup>2</sup> L. Balter, „Święty Kościół powszechny”, Com 9(1989), nr 1, s. 3.

<sup>3</sup> W. Kasper, Rzeczywistość wiary, tłum. J. Piesiewicz, Warszawa 1979, s. 111-114.

<sup>4</sup> W. Kasper - G. Sauter, La Chiesa luogo dello Spirito, tłum. D. Pezzetta, Brescia 1986, s. 72-74.

<sup>5</sup> S. Nagy, Duch Święty w strukturze i życiu Kościoła, w: Chrześcijanin w Kościele, red. J. Majka, Wrocław 1979, s. 27.

Kościola. Prawosławie natomiast rozwijało coraz bardziej nurt transcendentalny, trynitologiczny, akcentując w tajemnicy Kościoła wymiar misteryjny<sup>6</sup>.

W katolickiej teologii zachodniej nauka o Kościele i nauka o Duchu Świętym zaczęły się nieco rozchodzić. Na Kościół patrzono bardziej z punktu widzenia Wcielenia, ograniczając się do tego, co ziemskie i wreszcie interpretując go w kategoriach świeckiej potęgi. Tymczasem tekst wyznania wiary stawia całkiem konkretne zadanie, że nauka o Kościele musi znaleźć swój punkt wyjścia w nauce o Trójcy Świętej, a zwłaszcza o Duchu Świętym i Jego darach<sup>7</sup>.

Pod koniec średniowiecza Duch Święty coraz bardziej znika z horyzontu refleksji nad Kościołem. Jedną z przyczyn tego zjawiska była zacieśniona, zubożona, jednostronna koncepcja Kościoła. Katolicka eklezjologia potrydencka nie akcentowała zbytnio wymiaru pneumatologicznego, stając się, jak twierdzą niektórzy teologowie, w końcowej fazie tego procesu „hierarchiologią”. Pociągnęło to za sobą dwie doniosłe konsekwencje - uczyniło z Kościoła niemal wyłącznie instytucję zbawienia, powołaną i przeznaczoną do niezawodnego przechowywania oraz przekazywania zbawczego dzieła Chrystusa a ponadto prowadziło do koncentrowania się na tym, co Chrystus uczynił, mianowicie na instytucji apostołatu i prymatu. Należy jednak stwierdzić, że to pomijanie Ducha Świętego w strukturze Kościoła nie oznaczało wcale Jego eliminacji czy negacji<sup>8</sup>.

### 3. Wiek XIX i I poł. XX

Brak wymiaru pneumatologicznego w chrystologii i w eklezjologii zauważało wielu ludzi Kościoła. Stąd próby uzupełnienia nauki Kościoła w ogóle, a nauki o Kościele w szczególności o aspekt pneumatologiczny. Już w XIX w. J.A. Möhler podejmuje próbę wprowadzenia Ducha Świętego do struktury Kościoła. Za warunek tego wprowadzenia uważa zrównoważenie roli Kościoła

<sup>6</sup> W. Hryniewicz, *Pneumatologia a eklezjologia*, s. 35-36.

<sup>7</sup> Por. S. Nagy, *Duch Święty w strukturze i życiu Kościoła*, s. 28-29; R. Laurentin, *La redécouverte de l'Esprit Saint et des Charismes dans l'Eglise actuelle*, w: *L'Esprit Saint*, red. R. Laurentin, Bruxelles 1978, s. 14-17.

<sup>8</sup> S. Nagy, *Duch Święty w strukturze i życiu Kościoła*, s. 28-29. Według R. Laurentin nauka o Duchu Świętym straciła jednak swoje miejsce; o ile nie pędziła nędznego żywota w budujących pismach nabożnych, wsiąkła w ogólną spekulację nauki o Trójcy Świętej i przez to w praktyce była bez znaczenia dla świadomości chrześcijańskiej. R. Laurentin, dz. cyt., s. 14-18; S. Nagy, dz. cyt., s. 28-29.

jako „narzędzia zbawienia” z aspektem Kościoła „wspólnoty zbawienia” przenikniętej do głębi działaniem Ducha Świętego. Z kolei H. Newman odkrywa zapis Tradycji o asystencji Ducha Świętego w działaniu Magisterium Kościoła. J.M. Scheeben restauruje pojęcie łaski niestworzonej - Ducha Świętego. W końcu Leon XIII publikuje 9 maja 1897 r. encyklikę *Divinum illud*, która odkrywa funkcje Ducha Świętego w Kościele, według formuły inspirowanej św. Augustynem, jako duszy Kościoła<sup>9</sup>.

Lata dwudzieste naszego wieku to czas nowego zainteresowania się sprawami Kościoła i rolą Ducha Świętego. Y. Congar, K. Rahner, H. de Lubac stają się prekursorami nowego spojrzenia na eklezjologię, wnosząc także wiele nowych treści w naukę o relacji Ducha Świętego do Kościoła. To oni inspirowali encyklikę *Mystici corporis* (29 czerwca 1943) Piusa XII. Ten dokument stanowi ważny etap w rozwoju nauki o Kościele, bowiem ustawia koncepcję Kościoła, z zewnątrz widzialnego, w funkcji Mistycznego Ciała Chrystusa, który jest w nim siłą decydującą. Encyklika ta nie ukazuje jednak pełnej roli Ducha Świętego i charyzmatów w Kościele, niemniej był to krok we właściwym kierunku<sup>10</sup>.

Trzeba jednak stwierdzić dla oddania sprawiedliwości minionym wiekom, że choć nie było w teologii katolickiej tamtego czasu osobnego traktatu o Duchu Świętym, niemniej omawiano dosyć szeroko Jego naturę, pochodzenie i posłannictwo w ramach rozważań o Trójcy Świętej. Analizowano Jego uświęcającą działalność w Kościele i świecie przy omawianiu zagadnień łaski i Kościoła jako Mistycznego Ciała. Poświęcano wiele uwagi darom Ducha Świętego i Jego owocom w teologii ascetycznej i mistycznej. Podobnie Duch Święty był obecny w liturgii i w pobożności ludowej. Każde ważniejsze wydarzenie rozpoczynało się modlitwą do Niego, hymn do Ducha Świętego towarzyszył celebracji sakramentów, uroczyscie obchodzono oktawę Pięćdziesiątnicy<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Na temat pneumatologicznych aspektów twórczości Jana Adama Möhlera napisano wiele prac.

W Polsce doktorat z tej tematyki zrobił ks. Roman Karwacki, *Pneumatologiczne aspekty teologii Jana Adama Möhlera*, w: *Studia teologiczno-dogmatyczne*, t. 4, Warszawa 1984, s. 195-273; por. Leon XIII, *Divinum illud*, w: *AAS* 29, 1896-97 644-658. Leon XIII zwrócił uwagę na niedostatek pneumatologii. Pisał on: „Być może są dziś jeszcze chrześcijanie, którzy zapytani jak ci z Dziejów Apostolskich pytani niegdyś, czy otrzymali Ducha Świętego, odpowiedzą jak oni: My nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty”. A. Huerga, *L'Enciclica de León XIII sobre el Espíritu Santo*, w: *Credo in Spiritum Sanctum. Atti del Congresso Teologico Internazionale di Pneumatologia*. Roma 22-26 marzo 1982, vol. I, Libreria Editrice Vaticana 1983, s. 507-516; por. R. Laurentin, dz. cyt., s. 19-21.

<sup>10</sup> R. Laurentin, dz. cyt., s. 20-22.

<sup>11</sup> L. Balter, *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie*, s. 168-169. Zarzut braku pneumatologii w minionych wiekach jest chyba trochę przejawskrawiony. Na

#### 4. II poł. XX wieku

Na przestrzeni II połowy XX wieku dwukrotnie uświadomiono sobie niedorozwój nauki o Duchu Świętym w teologii katolickiej. Pierwszy raz stało się to na Soborze Watykańskim II. Następna interwencja była dziełem Pawła VI, który przy okazji Roku Świętego w 1973 roku zaakcentował potrzebę rozwoju pneumatologii, jako nieodzownego uzupełnienia doktryny soborowej. Oba te wydarzenia znalazły żywy oddźwięk w teologii katolickiej<sup>12</sup>.

Na Soborze Watykańskim II, który był wyraźnie soborem eklezjologicznym, nastąpiła zmiana w podejściu do zagadnienia Kościoła<sup>13</sup>. Dzięki wyraźnej obecności Ducha Świętego podczas obrad soborowych, dzięki otwarciu się Ojców soborowych na Bożą łaskę, naukę teologów oraz poglądy obserwatorów z innych Kościołów, zwłaszcza wschodnich, Sobór dokonał jakby „przewrotu kopernikańskiego” w nauce o Kościele. Odnowił pojęcie Kościoła jako pielgrzymującego Ludu Bożego, zwrócił uwagę na wymiar wspólnotowy - *communio* i zaakcentował, iż Duch Święty jest początkiem jedności wspólnoty wierzących<sup>14</sup>. Ustalenia soborowe wpłynęły na odnowienie prymatu życia nad prawem, wiary nad dogmatem, dynamizmu nad statyzmem. Duch Święty w nowej koncepcji jest jednością w wielości, a Kościół wspólnotą zbawienia w historii idącą do eschatologii. Sobór od-

---

potwierdzenie tej tezy ks. Balter pisze: „O tym, że mówiono i jak mówiono o Duchu Świętym, można się przekonać czytając takie dzieła, jak: H.E. Manning, O sprawach Ducha Świętego działającego w duszy człowieka, Warszawa 1876; M.J. Scheeben, Die Mysteriendes Christentums, wyd. 3, Freiburg 1951 (tłum. polskie: Tajemnice chrześcijaństwa, Kraków 1970 - dzieło bardzo cenne, ukazujące obecność Ducha Świętego we wszystkich niemal prawdach dogmatycznych); A. Gardeil, Le Saint-Esprit dans la vie chrétienne, (bez r. i m. wyd.)”. L. Balter, Duch Święty w świadomości i życiu Kościoła posoborowego, AK 80(1973), s. 163.

<sup>12</sup> L. Balter, Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie, s. 167-168.

<sup>13</sup> Dużą rolę odgrywają wówczas teologowie Y. Congar i G. Philips. Congar stworzył kolekcję eklezjologiczną *Unam sanctam*. Był teologiem, który najbardziej oddziaływał na eklezjologię Soboru. Rola Philipsa była niezmiernie ważna dla sformułowania doktryny Soboru - był redaktorem Komisji teologicznej i jej sekretarzem. Ukazując rolę własną i osobową Ducha Świętego w linii Ojców greckich, w jego funkcji eklezjologicznej, strukturalnej, Philips zapoczątkował nowy etap eklezjologii. Zob. R. Laurentin, dz. cyt., s. 24.

<sup>14</sup> Na przewrót ten wpłynęło niewątpliwie to, że Ojcowie Soboru wsłuchali się w głos wschodniego chrześcijaństwa o potrzebie pneumatologizacji teologii i przyjęli go życzliwie, dlatego, że był to głos prawdziwy i uzasadniony. L. Balter, Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie, s. 168.

krył na nowo Kościół lokalny jako realizację Kościoła powszechnego, ale w komunii z innymi, realizującej się za sprawą Ducha Świętego<sup>15</sup>.

Po Soborze pojawiły się jednak głosy, że był on za mało pneumatologiczny<sup>16</sup>, że nauka o Duchu Świętym, a zwłaszcza Duchu Świętym w Kościele czeka dopiero na opracowanie. Na głosy te odpowiedział Y. Congar udowadniając, że nauka Soboru jest pneumatologiczna (zwłaszcza nauka o Kościele) i że na podstawie tekstów soborowych można mówić o wymiarze pneumatologicznym teologii zachodniej i nauki o Kościele<sup>17</sup>.

Niektórzy teologowie prawosławni do tej pory zarzucają katolicyzmowi Zachodu chrystomonizm i brak prawdziwej pneumatologii. Z pewnością jest to opinia przesadzona, zbyt jednostronna. Niemniej jednak, jak twierdzi ks. L. Balter, pewne fakty natury historycznej wskazują, że naszkicowany przez Sobór obraz żywej obecności Ducha Świętego w Kościele i świecie nie jest jeszcze pełny i wyczerpujący. Sobór przygotował dopiero podstawy pod etap pneumatologiczny. Otworzył drzwi, dał impuls do badań, wskazał właściwy kierunek<sup>18</sup>.

Natychmiast po Soborze teologowie przystąpili do badań nad pneumatologią, zwłaszcza rolę Ducha Świętego w Kościele. Powstało wiele znaczących dzieł teologicznych, odbyło się wiele spotkań teologów różnych wyznań. Wielkim krokiem naprzód stało się dzieło zrealizowane przez H. Mühlena, który już w samych początkach trwania Soboru zajął się nie tylko nauką o Duchu Świętym i Jego roli w Kościele, ale starał się ponadto

<sup>15</sup> Y. Congar, *Actualité de la pneumatologie*, w: *Credo in Spiritum Sanctum*, Roma 1983, vol. I, s. 24-25.

<sup>16</sup> L. Bouyer pisze dość krytycznie: „W szczególności eklezjologia Sob. Wat. II, chociaż jest zdecydowanie chrystologiczna, praktycznie w ogóle nie uwzględnia Ducha Świętego, by nie liczyć kilku wstępnych oznajmień w pierwszym rozdziale Konstytucji *Lumen Gentium*”. L. Bouyer, *Kościół Boży. Mistyczne Ciało Chrystusa i świątynia Ducha Świętego*, tłum. M. Krzyżaniak, Warszawa 1977, s. 177.

<sup>17</sup> Uczynił to zwłaszcza w artykułach: *La pneumatologie dans la théologie catholique*, RSPT 1965, nr 2, s. 250-258, oraz „*Pneumatologie ou christomonisme*” dans la tradition latine?, w: *Ecclesia a Spiritu Sancto edocta*, Gembloux 1970, s. 41-63; a także w wielkim trzypięciowym dziele: *Je crois en l'Esprit Saint*, t. 1-3, Paris 1979-1980, tłum. polskie: *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1-3, Warszawa 1995-1995.

<sup>18</sup> L. Balter, *Zbawcza obecność Ducha Świętego*, 167; por. tenże, *Pneumatologiczny wymiar tajemnicy zbawienia*, AK 96(1981), s. 182; W. Hryniewicz, *Oryginalność idei chrystocentryzmu w teologii prawosławnej*, w: *Chrystocentryzm w teologii*, red. E. Kopeć, Lublin 1977, s. 107-108, Y. Congar, *Pneumatologie ou „christomonisme” dans la tradition latine?*, w: *Ecclesia a Spiritu Sancto edocta*, Gembloux 1970, s. 41-63.

podać w formie jednolitej syntezy wszystkie pneumatologiczne wymiary Kościoła<sup>19</sup>.

Problematyką tą zajęło się także wielu innych teologów katolickich: jak Y. Congar<sup>20</sup>, J. Suenens<sup>21</sup>, W. Kasper<sup>22</sup>, L. Bouyer<sup>23</sup> itp. oraz teologów innych wyznań chrześcijańskich, zwłaszcza prawosławnych (m.in. J.D. Zizioulas, P. Evdokimow, N. Afanassieff)<sup>24</sup> i protestanckich (np. J. Moltmann)<sup>25</sup>. Nie brakuje również dzieł zbiorowych, powstałych najczęściej jako owoc spotkań czy sympozjów międzywyznaniowych. Wielu teologów uznaje, że problem Ducha Świętego w Kościele jest „wspaniałym tematem mogącym w równym stopniu zainteresować wszystkie wyznania chrześcijańskie”<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> H. Mühlen uważa, że właściwą naturę Kościoła należałoby określić poprzez obecność Ducha Świętego w Chrystusie i wiernych: Jedna Osoba w wielu osobach. Duch Święty jest „Wielkim Ja”, w którym Chrystus i chrześcijanie stają się „jedną osobą mistyczną”. Stosuje kategorie egzystencjalne: ja, ty, my. Duch jest My Ojca i Syna w Trójcy. Duch Święty jest Osobą w wielu osobach. On jest My w Kościele jak My w Trójcy. Choć dzieło H. Mühlena spotkało się z pewnymi głosami krytycznymi, stanowi ono niewątpliwie wielki krok na drodze rozwoju pneumatologii eklezjologicznej. H. Mühlen, *Una mystica persona*, Paderborn 1967; tłum. fr. *L'Esprit Saint dans l'Eglise*, t. 1-2 Paris 1969; por. L. Balter, *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie*, s. 174; por. T. Wilski, *Kategorie relacji międzyosobowych: „ja” - „ty” i „my” w zastosowaniu do rozumienia Trójcy Świętej. Koncepcja H. Mühlena*, SGn 8(1984-1985), s. 131-168.

<sup>20</sup> Y. Congar, *Je crois en l'Esprit Saint*, t. 2. Ducha Świętego przedstawia on jako tego, który sprawia, że Kościół jest jeden, święty, powszechny (katolicki) i apostołski.

<sup>21</sup> J. Suenens, *Nowe Zesłanie Ducha Świętego?*, tłum. J. Fenrychowa, Poznań 1988. Zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami relacji: Duch Święty - Maryja i współczesnym ruchem charyzmatycznym. To jego interwencja na Soborze przyczyniła się do zwrócenia uwagi na obecność Ducha Świętego w Kościele.

<sup>22</sup> W. Kasper, *La Chiesa come sacrament dello Spirito*, w: W. Kasper - G. Sauter, dz. cyt., s. 69-98; por. tenże, *Jezus Chrystus*, tłum. B. Białecki, Warszawa 1983, W. Kasper jest wybitnym przedstawicielem chrystologii pneumatologicznej.

<sup>23</sup> L. Bouyer, *Le Consolateur. Esprit saint et vie de grâce*, Paris 1980. Omawia teksty biblijne o Duchu Świętym, historię pneumatologii, i koncentruje się na zagadnieniu Ducha Świętego jako Daru.

<sup>24</sup> N. Afanassieff, *L'Eglise du Saint Esprit*, Paris 1975; P. Evdokimow, *L'Esprit Saint dans la tradition orthodoxe*, Paris 1969; J.D. Zizioulas, *La dimension pneumatologica della Chiesa*, Com (1973), nr 6, s. 10-17.

<sup>25</sup> J. Moltmann, *L'Eglise dans la force de l'Esprit*, Paris 1980.

<sup>26</sup> L. Balter, *Duch Święty w świadomości i życiu Kościoła posoborowego*, AK 80(1973), s. 165. Efektem ich prac są m.in. dzieła: „L'Esprit Saint et l'Eglise. Catholiques, orthodoxes et protestantes de divers pays confrontent leur science, leur foi et leur tradition: l'avenir de l'Eglise et de l'oecuménisme”, Paris 1969, oraz *Ecclesia a Spiritu Sancto edocta* (Lumen Gentium, 53)



Niewątpliwie wielkim bodźcem do rozwijania nauki o Duchu Świętym w ogóle, a o Duchu Świętym w Kościele w szczególności, była zachęta Pawła VI skierowana do całego Kościoła w jubileuszowym Roku Odkupienia 1973: „Po chrystologii, a zwłaszcza eklezjologii Soboru winno nastąpić nowe studium i nowy kult Ducha Świętego, właśnie jako nieodzowne dopełnienie nauczania soborowego”<sup>27</sup>.

Drugim takim wezwaniem było bez wątpienia nowe zjawisko w Kościele - „znak czasu”, jakim stał się po Soborze niezwykle dynamicznie rozwijający się ruch odnowy charyzmatycznej.

Te wezwania wpłynęły w widoczny sposób na teologię światową a także na teologię polską. Począwszy od 1973 roku powstało wiele prac zajmujących się nauką Pisma Świętego o Duchu Świętym, poglądami Ojców Kościoła i pierwszych Soborów, analizujących dogłębnie naukę ostatniego Soboru, rozwijających teologię ruchów charyzmatycznych, analizujących naukę o charyzmatach i ich stosunku do instytucji w Kościele, itd. Wśród teologów polskich piszących o Duchu Świętym wyróżniają się B. Przybylski, L. Balter, W. Hryniewicz, i inni, a wśród biblistów prym wiedzie A. Jankowski<sup>28</sup>.

Mélanges théologiques, Gembloux 1970, czy wreszcie owoc prac sympozjum z 1982 roku, odbytego w Rzymie - dwa potężne tomy opracowań: „Credo in Spiritum Sanctum”. Atti del Congresso Teologico Internazionale di Pneumatologia, Roma 22-26 marzo 1982, Libreria Editrice Vaticana 1983.

<sup>27</sup> Audiencja generalna z dnia 10.06.1973 r.: Insegnamenti di Paolo VI, XI (1973), s. 477; por. L. Balter, Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie, s. 168. W XX wieku pierwsi papieże niewiele mówili o Duchu Świętym. Pewnym osiągnięciem było nauczanie Leona XIII i Piusa XII. Dopiero Paweł VI, którego nazywa się „papieżem Ducha” zaczął więcej mówić o Duchu Świętym. Papieże mniej mówili o Duchu Świętym jako Osobie Bożej, a więcej o Jego działaniu w człowieku. Wg Pawła VI Duch jest siłą życiową całego Ciała i wszystkich członków, to On uświęca ludzi i czyni ich dziećmi Bożymi. On jest głównym ewangelizatorem, ożywiając Apostołów, którzy głoszą Słowo Boże, jest dany w sakramentach. *L'Esprit Saint dans l'enseignement des papes*, Solesmes 1982, s. 7-8; por. Daniel - Ange, *Paul VI, un regard prophétique*, Paris 1980; E. O'Connor, *Pope Paul and the Spirit*, Ave Maria Press 1978; por. L. Balter, O nowy kult Ducha Świętego, w: *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio*, nr 12, Pallotinum 1998, s. 439-441.

<sup>28</sup> O odpowiedzi polskiej teologii na to wezwanie świadczy chociażby to, że już w 1973 r. wyszedł specjalny numer „Ateneum Kapłańskiego” poświęcony Duchowi Świętemu. Wielu teologów pisze artykuły, książki na ten temat, powstają liczne prace naukowe. Bibliści, zwłaszcza o. Jankowski (częściowo bibliści KUL: ks. J. Kudasiewicz, o. H. Langkammer) rozpracowują dość szczegółowo zagadnienie Duch Święty w Biblii Starego i Nowego Testamentu. Teologowie systematyczni, jak: o. B. Przybylski, ks. L. Balter, czy ks. W. Hryniewicz, a także częściowo Karol Wojtyła rozwijają przede wszystkim naukę Soboru o roli Ducha Świętego w Ko-

Szczególnie wiele publikacji pojawiło się w 1998 roku poświęconym w szczególny sposób Duchowi Świętemu w ramach przygotowań do wielkiego Jubileuszu Odkupienia. Wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II do szczególnego pochylenia się nad tajemnicą Ducha Świętego zaowocowało licznymi publikacjami<sup>29</sup>.

## II. Zagadnienia do rozwiązania

O ile faktem jest, że ilość publikacji pneumatologicznych wzrasta z dnia na dzień, nie wynika z tego jednak, że wszystkie one stanowią pogłębienie doktryny soborowej, jakiego spodziewał się Paweł VI<sup>30</sup>. Szczęśliwie stało się, że w Kościele zachodnim w ostatnich dziesiątkach lat spotkały się rozwój eklezjologii z rozwojem pneumatologii. Wpłynęły na to z pewnością i powrót do źródeł, czyli Pisma Świętego, nauki pierwszych Soborów oraz Ojców Kościoła, i kontakty ekumeniczne, i dążenie do zjednoczenia, zwłaszcza z Kościołami Wschodu (których nauka, jak twierdzą niektórzy teologowie, jest na wskroś pneumatologiczna), a także nowe „zesłanie” Ducha Świętego, jak nazywany jest ruch charyzmatyczny. Wszystko to pozwoliło poznać głębiej i szerzej miejsce i rolę Ducha Świętego w Kościele. Niemniej jednak pozostaje ciągle jeszcze szereg problemów nie wyjaśnionych, jak również wiele dziedzin życia Kościoła, w których nie ukazano roli Ducha Świętego.

### 1. Chrystologia i pneumatologia a eklezjologia

Jak uniknąć chrystomonizmu o który oskarża nas Wschód i równocześnie nie wpaść w drugą skrajność - pneumatomonizm? Ks. F. Blachnicki twierdzi, iż w rozwoju myśli teologicznej do dziś nie przyswojono sobie starożytnej syntezy między chrystologią i pneumatologią. Szczególnie nie dokonano tego w eklezjologii. Integralna chrystologia, będąca punktem wyjścia eklezjologii,

---

siebie. Powstaje również ogromna ilość prac o charyzmatach, o ruchach charyzmatycznych oraz o roli Ducha Świętego w życiu chrześcijanina, w jego uświęceniu.

<sup>29</sup> Przykładowo: Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii, red. M. Marczewski, Lublin 1998; Duch Odnowicieli (praca zbiorowa), Kolekcja Communio nr 12, Pallotinum 1998.

<sup>30</sup> L. Balter, Pneumahagijny wymiar tajemnicy zbawienia, AK 73(1973), z. 2, s. 183.

jest niemożliwa bez organicznego powiązania z pneumatologią. Warunkują się one wzajemnie i stanowią podstawowy warunek eklezjologii<sup>31</sup>.

Ciągle pozostaje otwarty problem, czy eklezjologia należy bardziej do chrystologii, czy do pneumatologii i co wnosi każda z nich do rozumienia tajemnicy Kościoła. Jako reakcja na zarzut chrystomonizmu w katolickiej nauce o Kościele (czyniony przez niektórych teologów prawosławnych) pojawiła się myśl stworzenia i wyodrębnienia specjalnej nauki o działaniu Ducha Świętego. Z kolei o tę pneumatologię należałoby oprzeć eklezjologię. Uznano jednak, że ujęcie takie zawiera niebezpieczeństwo rozerwania jedności ekonomii zbawienia. Trzeba więc, zdaniem większości teologów, wrócić do syntezy Ojców Kościoła, podkreślających iż działanie Boże na zewnątrz stanowi jedność<sup>32</sup>. Wydaje się, że do dzisiaj ta synteza nie doczekała się twórczego rozwinięcia.

Teologowie coraz bardziej zaczynają rozumieć, że zdrowie pneumatologii to chrystologia, zdrowie chrystologii to pneumatologia, a zdrowie eklezjologii to umiejętne łączenie chrystologii z pneumatologią<sup>33</sup>. Ostatecznie więc współczesna teologia zachodnia zwraca się coraz bardziej ku wymiarowi trynitarnemu, podkreślając zbawcze działanie trzech Osób Bożych<sup>34</sup>. Ks. Hryniewicz twierdzi, że eklezjologia domaga się twórczej syntezy chrystologicznego i pneumatologicznego wymiaru Kościoła. Do dziś według niego synteza ta nie doczekała się twórczego rozwinięcia. Zbyt jednostronnie pojmowano chrystologię, ograniczając ją do ekonomii wcielonego Syna Bożego, zaś Duchowi Świętemu przypisywano jedynie rolę wtórną i niejako podporządkowaną. Chcąc podkreślić niezależność Ducha Świętego niektórzy teologowie rozwijali myśl o szczególnej „ekonomii Ducha Świętego” i z nią wiązali naukę o Kościele<sup>35</sup>. Takie ujęcie, zdaniem Hryniewicza może okazać się jeszcze jedną skrajnością. Działanie Boga w dziejach zbawienia jest niepodzielne, wspólne wszystkim osobom Boskim. Istnieje tylko jedna ekonomia zbawienia, której nie należy dzielić na ekonomię Syna i ekonomię

<sup>31</sup> F. Blachnicki, Chrystus i Duch Święty u początków Kościoła, „Znak” 28(1976), nr 2, s. 160; W. Kasper - G. Sauter, Kirche - Ort des Geistes, Freiburg 1976; F.X. Durrwell, L'Esprit Saint de Dieu, Paris 1985; Y. Congar, Je crois en Esprit Saint, t. 1-3, Paris 1979-1981.

<sup>32</sup> F. Blachnicki, dz. cyt., s. 160.

<sup>33</sup> W. Hryniewicz, Nasza Pascha z Chrystusem, t. 2, Lublin 1987, s. 92; por. F. Blachnicki, dz. cyt., s. 159-162.

<sup>34</sup> W. Kasper, Rzeczywistość wiary, tłum. J. Piesiewicz, Warszawa 1979, s. 112.

<sup>35</sup> W. Hryniewicz, Nasza Pascha z Chrystusem, s. 92.

Ducha Świętego. Duch Święty ma w niej swoją rolę, ale trudno oddzielać jego działanie od działania Ojca i Syna<sup>36</sup>.

## 2. Pneumatologia eklezjologiczna i eklezjologia pneumatologiczna

Obserwuje się w teologii jakby podwójne dążenie: jedno odgórne - patrzenie na Kościół od strony Trójcy Świętej czyli ukazanie Ducha Świętego jako Pana i Ożywiciela Kościoła, jako kogoś kto jest ponad Kościołem, zaś Kościół jest Jego narzędziem (nurt pneumatologii eklezjologicznej); i drugie oddolne - patrzenie od strony Kościoła i szukanie w jego strukturze sakramentalnej równowagi elementu chrystologicznego z pneumatologicznym (nurt eklezjologii pneumatologicznej). Oba ujęcia są dopuszczalne. Rodzi się jednak problem czy nauka o relacji Ducha Świętego do Kościoła ma być bardziej eklezjologią pneumatologiczną, czy pneumatologią eklezjologiczną. Wschód częściej opowiadał się za drugim rozwiązaniem, na Zachodzie do niedawno królowało pierwsze. W. Kasper twierdzi nawet, że w nowej teologii Zachodu odnosi się często wrażenie, że pneumatologia staje się funkcją eklezjologii<sup>37</sup>, czy też nawet ideologiczną nadbudową eklezjologii<sup>38</sup>.

Obecnie wielu teologów Zachodu uświadamia sobie bardziej potrzebę rozwoju pneumatologii eklezjologicznej.

## 3. Rozumienie pojęć: „Duch Święty” i „Kościół”

We właściwym ujęciu omawianego zagadnienia niezwykle ważne jest także rozumienie, określenie tych dwu wielkich i tajemniczych rzeczywistości, jakimi są Duch Święty i Kościół. Choć teologia ostatniego Soboru stara się je zdefiniować czy chociażby opisać, to jednak okazuje się, że jest to rzeczą bardzo trudną. Jak wielkie trudności pojawiają się, gdy chce się określić, kim jest Duch Święty, jaka jest Jego rola w Kościele, świadczą choćby dwa zagadnienia: sprawa Filioque (pochodzenia Ducha Świętego) oraz problem epiklezy (roli Ducha Świętego w przemianie eucharystycznej).

Również pozostaje ciągle otwarte pytanie: kim, lub czym jest Kościół? Na Soborze przyjęto wiele określeń Kościoła, zwłaszcza: „Lud Boży”, „Mistyczne

<sup>36</sup> Tamże, s. 92-93.

<sup>37</sup> Czyniąc Ducha Świętego tylko gwarantem instytucji Kościoła.

<sup>38</sup> W. Kasper, *Rzeczywistość wiary*, s. 112.

Ciało Chrystusa”, „Ecclesia”, „Communio”, „Sakrament”. W ostatnich latach zauważono niebezpieczeństwa przeakcentowania kategorii Ludu Bożego, toteż obecnie kładzie się coraz większy nacisk na określenie Kościoła jako *communio*<sup>39</sup>.

#### 4. Współczesne problemy Kościoła wołaniem o Ducha

Ruch charyzmatyczny i współczesna sytuacja Kościoła i świata wniosły nowe problemy. Ruch charyzmatyczny postawił pytania o rolę Ducha Świętego w życiu wszystkich wiernych, zwłaszcza laikatu, podniósł problem charyzmatów, znaków czasu, problem nieomyślności i odpowiedzialności za prawdę. Pojawiające się czasem negowanie instytucji, hierarchii stawia wyzwanie dobrego opracowania zagadnienia relacji między instytucjonalnym a charyzmatycznym wymiarem Kościoła<sup>40</sup>.

Sobór wniósł wiele entuzjazmu w misje Kościoła ad extra - dążenie do zjednoczenia, do pokoju, ukazywanie przede wszystkim pozytywów świata i jego rozwoju, otwarcie się Kościoła na świat. Dziś sytuacja jest jakby trudniejsza, na co wpływają: ateizm, materializm praktyczny, zanik poczucia grzechu, potrzeba nowej ewangelizacji, nie w pełni wprowadzone ustalenia Soboru w życie codzienne całego Kościoła, oznaki „pewnego kryzysu” widocznego w działalności misyjnej, w powołaniach, w dążeniach ekumenicznych, w odchodzeniu ludzi z Kościoła w krajach tradycyjnie katolickich, w trudnościach z teologami (H. Küng, niektórzy twórcy teologii wyzwolenia). Chcąc mówić o Duchu Świętym w Kościele, trzeba widzieć również te zagadnienia<sup>41</sup>.

#### 5. Otwarcie ekumeniczne

Wydaje się, że teologia posoborowa nie powinna tracić z oczu bogatej spuścizny historycznej ani zacieśniać się do jednej tradycji. Bardzo cenna dla właściwego ustawienia problemu Duch Święty a Kościół może się okazać konfrontacja zwłaszcza obu oddzielonych od siebie przez wieki tradycji

---

<sup>39</sup> Por. naukę ostatnich dwóch Synodów Biskupów: 1985 i 1987 r.; J. Stroba, Nadzwyczajny Synod Biskupów, w: W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II, red. J. Homerski, F. Szulc, Lublin 1987, s. 21-22.

<sup>40</sup> A.L. Szafrński, Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym, Lublin 1990, s. 145-169.

<sup>41</sup> R. Winling, Teologia współczesna, Kraków 1990, s. 148-188.

- wschodniej i zachodniej. Uwzględnienie tego, co cenne, godne uznania, a przede wszystkim prawdziwe w obu tradycjach teologicznych, może się okazać nie tylko jakimś poważnym krokiem na drodze zbliżenia ekumenicznego, ale również pewnym osiągnięciem na drodze rozwoju i pogłębienia refleksji teologicznej.

### III. Pneumatologia eklezjologiczna w nauczaniu Jana Pawła II

#### 1. Wprowadzenie

Wielu teologów próbuje podjąć na nowo zagadnienie relacji Ducha Świętego do Kościoła, wśród nich szczególną rolę odgrywa Jan Paweł II, który zdaje sobie w pełni sprawę ze znaczenia poprawnego ustawienia relacji Trójcy Świętej, a w tym Ducha Świętego do Kościoła. Całość nauczania Jana Pawła II pragnie przywrócić wierze chrześcijańskiej jej głębię trynitarą. Nawiązuje w tym do Soboru Watykańskiego II, który nauczał o Kościele jako o ludzie zjednoczonym w jedności Ojca i Syna i Ducha Świętego, i do wezwań Pawła VI, aby odkryć na nowo obecność i działanie Ducha Świętego. Nauczanie papieskie idzie tu jakby podwójnym nurtem: encyklik i audiencji środowych. W encyklikach ujmuje pewne zagadnienia szczegółowe, w nauczaniu środowym w sposób popularny, ale i systematyczny przedstawia całość nauki o Trójcy, w tym także o relacji Duch Święty - Kościół<sup>42</sup>.

Jako Papież, analizuje interesujące nas zagadnienia już w pierwszej encyklice RH a także następnych DiM, DV, RM, w wielu swoich homiliach i audiencjach środowych.

Najważniejszym jednak akcentem pneumatologicznym jego twórczości jest encyklika o Duchu Świętym w Kościele i świecie wydana w 1986 roku, audiencje środowe głoszone w latach 1989-1991 oraz wiele wypowiedzi w roku 1998 - poświęconym Duchowi Świętemu. To świadczy o wyraźnym jego zainteresowaniu pneumatologią.

a. Na pneumatologiczny wymiar nauczania Jana Pawła II pierwszy zwrócił uwagę ks. R. Rogowski w artykule zatytułowanym *Duch* i wydru-

---

<sup>42</sup> Cykl o Trójcy Świętej w czasie audiencji środowych trwał dość długo. I tak lata 1985-1986 to nauka o Bogu w Trójcy i o Ojcu, 1987-1988 to nauka o Jezusie Chrystusie. Od 1989 do 1991 roku Jan Paweł II kontynuował cykl nauk o Duchu Świętym.

kowany w „Więzi” 1979 nr 10, gdzie pisał: „Zwykle podkreśla się w komentarzach, że Jan Paweł II patrzy na wszystko z perspektywy antropologicznej, rzadziej mówi się o jego perspektywie chrystologicznej, a mnie się wydaje że istnieje jeszcze jeden punkt widzenia, ukazany w *Redemptor hominis*, punkt widzenia pneumatologiczny”<sup>43</sup>.

Papież mówi w RH, że cały Lud Boży, a w nim i przez niego cała ludzkość i wszechświat przeżywają „nowy Adwent”<sup>44</sup>, czyli oczekiwanie pełne utajonej tęsknoty za wiecznie Przychodzącym, który kiedyś w końcu przyjdzie. Adwent ten jest czasem nieustannego wołania o Ducha i do Ducha Świętego. Jest to bowiem epoka szczególnie głodna Ducha, bo głodna spraw pokoju, miłości, dobroci, męstwa, godności człowieka. Jest to wołanie pełne nadziei i tym bardziej gorące, że wrywa się z ust człowieka, zagrożonego „materializmami naszej epoki”. Rozlega się ono z różnych stron i w różny sposób owocuje, ponieważ wołają różni ludzie. To wołanie do Ducha - i o Ducha - jest, według Papieża, wciąż aktualizującym się wchodzeniem w pełny wymiar Tajemnicy Odkupienia, w której Chrystus zjednoczony z Ojcem i z każdym człowiekiem, nieustannie udziela tego Ducha, który daje nam świadomość synostwa Bożego i kieruje nas ku Ojcu<sup>45</sup>.

Jan Paweł II uważa, że Kościół naszej epoki - epoki szczególnie głodnej Ducha, musi się zespolić i zjednoczyć wokół tajemnicy przychodzącego Ducha, odnajdując w niej najpotrzebniejsze światła i moce dla swojego własnego posłannictwa. Jeśli bowiem człowiek jest drogą codziennego życia Kościoła, musi ten Kościół być nieustannie świadomy godności syna Bożego przybrania, jaką człowiek ma w Chrystusie od Ducha Świętego oraz przeznaczenia do łaski i chwały<sup>46</sup>.

Papież widzi pewne braki w teologii i wierze Kościoła katolickiego na Zachodzie dotyczące Ducha Świętego w ogólności, a Ducha działającego w Kościele i przez Kościół w szczególności. Nie bez przyczyny więc przytacza w encyklice *Dominum et Vivificantem* słowa Pawła VI: „Po chrystologii, a zwłaszcza eklezjologii Soboru, winno nastąpić nowe studium i nowy kult Ducha Świętego, właśnie jako nieodzowne dopełnienie nauczania soborowego”<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> R. Rogowski, Duch, „Więź”, 1979, nr 10, s. 19.

<sup>44</sup> RH 1.

<sup>45</sup> RH 18.

<sup>46</sup> Tamże; por. R. Rogowski, Duch, s. 19.

<sup>47</sup> DV 2.

b. W encyklice *Dominum et Vivificantem* Jan Paweł II ukazuje, że dla Kościoła i dla niego źródłem wiedzy o Duchu Świętym oraz wiary w Niego i Jego działanie są:

- słowa Chrystusa,
- doświadczenie Pięćdziesiątnicy,
- własne „dzieje apostołskie” Kościoła.

Dzięki tym trzem źródłom Kościół od początku głosi wiarę w Ducha Świętego jako Ożywiciela, przez którego Trójjedyny Bóg udziela się ludziom, zaszczepiając w nich zadatek życia wiecznego<sup>48</sup>. Wiara ta była już nieraz odnawiana i pogłębiana w świadomości Ludu Bożego. Nasz Teolog twierdzi, że dokonało się już to za poprzednich papieży zwłaszcza Leona XIII, Piusa XII i Pawła VI oraz Soboru Watykańskiego II. Do zajęcia się dzisiaj tą problematyką mobilizują go trzy główne motywy, które wymienił w encyklice o Duchu Świętym:

- Po pierwsze jesteśmy w naszej epoce wezwani wiarą Kościoła, aby na nowo zbliżyć się do Ducha Świętego - Ożywiciela. Pomocą w tym jest wspólne dziedzictwo z Kościołami Wschodu, co szczególnie zostało uwypatnione w 1600 rocznicę I Soboru Konstantynopolitańskiego. Wtedy poznali wszyscy, że Duch jest najwyższym źródłem jedności. Z tego wezwania wzięły początek encykliki RH i DM, a także encyklika o Duchu, który od Ojca i Syna pochodzi, który jest Osobą Boską, znajdującą się w centrum wiary chrześcijańskiej i będącą źródłem i mocą odnowy Kościoła. Jan Paweł II

---

<sup>48</sup> DV 1. Encyklika o Duchu Świętym jest z pewnością krokiem milowym w nauczaniu Magisterium Kościoła o Duchu Świętym w Kościele i świecie. „Pragnę teraz powiedzieć, że przygotowałem encyklikę o Duchu Świętym. (...) Wchodzi ona w skład trylogii, do której należą encykliki: DM i RH, poświęcone Ojcu i Synowi. Jest to zatem trylogia trynitarna. Duchowi Świętemu powierzam ten nowy dokument, który przygotowałem powodowany głęboką miłością do Niego i do Kościoła; mam nadzieję, że to, co w nim zawarłem, będzie rozbudzać w wiernych ducha coraz gorliwszego nabożeństwa do Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej, której Chrystus, zanim wstąpił do nieba, zostawił zadanie prowadzenia Jego Kościoła „do całej prawdy” (J 16,13). „Niech zstąpi Duch Twój”, Anioł Pański 18.05.1986, w: Anioł Pański..., t. 3, s. 85-86.

Nauczanie o Duchu Świętym było przedmiotem troski Papieża dużo wcześniej. świadczy o tym choćby jego wypowiedź: „Był to rok (1981) wybitnie pneumatologiczny i maryjny, który pozwolił ukazać w pełniejszym świetle Boskie działanie Ducha Świętego, który jest Panem i daje życie, jak również promieniowanie na świat Macierzyństwa Maryi, Theotókos, która jest także Matką Kościoła i ludzkości. Kongres pneumatologiczny, który odbędzie się na wiosnę, zajmie się zgłębieniem tej wzniosłej rzeczywistości, jaką jest obecność i dzieło Ożywiciela w Kościele, jak również Jego działaniem w Maryi, zapoczątkowanym w podniosłym momencie Wcielenia”. „Działalność Stolicy Apostolskiej „Ad extra” w 1981 r.”. Do Kurii Rzymskiej 22.12.1981, w: Nauczanie społeczne, t. 4, 1981, Warszawa 1984, s. 226-227.



czuje się kontynuatorem Soboru, który przez swoją naukę o Kościele - a zarazem o Kościele w świecie - wzywa nas, byśmy na nowo wnikali w trynitarną tajemnicę Boga samego, idąc szlakiem ewangelicznym, patrystycznym i liturgicznym: do Ojca - przez Chrystusa - w Duchu Świętym<sup>49</sup>.

- Po drugie świat, ludzie wołają o Ducha, a Kościół przez swą wiarę, modlitwę i naukę daje odpowiedź na głębokie pragnienia, które odczytuje w sercach ludzi współczesnych, jak potrzeba nowego odkrycia Boga w Jego nadprzyrodzonej rzeczywistości Ducha, potrzeba oddawania Bogu czci w Duchu i prawdzie, nadzieja znalezienia w Nim tajemnicy miłości i siły „nowego stworzenia”, odkrycia Tego, który daje życie<sup>50</sup>. Pytanie o Ducha w Kościele i Ducha działającego przez Kościół, Papież odczytuje jako szczególnie dotyczące naszych dni. Jest dziś w Kościele i świecie wielkie wołanie o Ducha Świętego, o Jego obecność, działanie i o naukę o Nim.

- Po trzecie wreszcie ważnym motywem podjęcia tej problematyki jest przygotowanie się do Jubileuszu, który będzie miał miejsce w roku dwutysięcznym i który zdaniem Papieża, będzie miał wymiar chrystologiczny, pneumatologiczny i maryjny<sup>51</sup>.

Ojciec Święty stwierdza, że jego rozważania nie zamierzają do końca zgłębić przebogatej nauki o Duchu Świętym ani też opowiadać się za konkretnymi rozwiązaniami kwestii otwartych; mają natomiast przyczynić się do wzrostu świadomości Kościoła, że „Duch Święty (...) przynagła go do współdziałania, aby spełnił się skutecznie zamysł Boga, który uczynił Chrystusa źródłem zbawienia dla całego świata”<sup>52</sup>.

c. Pierwsze intuicje zdają się wskazywać że w nauczaniu Papieża można znaleźć oba nurty: eklezjologii pneumatologicznej jak i pneumatologii eklezjologicznej, to jednak dominuje ten drugi. W DV Jan Paweł II napisał: „Wszelkie zbawcze działanie Boga w świecie dokonuje się zawsze i wszędzie w Duchu Świętym. (...) Całe życie Kościoła, (...) oznacza wyjście na spotkanie Boga ukrytego, na spotkanie Ducha, który daje życie”<sup>53</sup>. Ukazuje więc Ducha Świętego jako Miłość, Dar Niestworzony i Twórcę Komunii w Trójcy Świętej i w historii zbawienia. W Duchu Świętym Bóg stwarza,

<sup>49</sup> DV 2.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> DV 50.

<sup>52</sup> DV 2; por. Sobór Watykański II, LG, s. 17.

<sup>53</sup> DV 54.

w Nim dokonuje się dzieło Odkupienia i w Nim dokonuje się cała historia zbawienia. Duch Święty jest Panem Kościoła, jest jego mocą i źródłem życia. Duch Święty prowadzi Kościół, a w nim poszczególnych wiernych do ostatecznego celu, do spełnienia w Bogu. Papież ujmuje zagadnienie relacji Ducha Świętego do Kościoła w nurcie teologii trynitarniej, uprawia teologię historiozbawczą a nie spekulatywną, dlatego sięga bardzo często do Pisma Świętego (pisma papieskie, zwłaszcza encykliki, zawierają wiele tekstów biblijnych i ich egzegezę; w odniesieniu do Ducha Świętego są to głównie teksty Ewangelii św. Jana) oraz do Tradycji, zwłaszcza pierwszych Soborów (Nicea 325, Konstantynopol 381), jak również Soboru Watykańskiego II. Widać także w jego poglądach odniesienia do nauki wielkich teologów chrześcijaństwa, zwłaszcza św. Augustyna i św. Tomasza. Teologia Papieża jest dość wyraźnie ekumeniczna: stara się łączyć poszczególne tradycje, korzysta z dorobku innych Kościołów chrześcijańskich, zwłaszcza wschodnich<sup>54</sup>.

## **2. Główne idee nauczania Jana Pawła II o Duchu Świętym w relacji do Kościoła**

Ukazuje więc Jan Paweł II Trzecią Osobę Boską w ramach planu Bożego, rozwijanego dla nas i naszego zbawienia. Uczy, że wszelkie dobro otrzymujemy od Ojca za pośrednictwem Syna w Duchu Świętym. Do Boga dążmy tą samą drogą, tylko w odwrotnym kierunku: w Duchu Świętym przez Syna do Ojca. Cykl ten ukazuje Biblia i liturgia<sup>55</sup>. W Duchu Świętym, który jest w szczególności sposobem Miłością i Darem Niestworzonym, Bóg wychodzi do człowieka w dziele stworzenia i odkupienia. Wychodzi poprzez misje Syna Bożego i Ducha Świętego. W ramach tego nurtu udzielania się Boga w Duchu stworzeniom, zwłaszcza człowiekowi, mieści się również Kościół, ujmowany jako sakrament. Kościół jest bowiem szczególnym „miejszem” działania Syna Bożego i Ducha

---

<sup>54</sup> Widać to zwłaszcza w nauce o Duchu Świętym w Trójcy i działającym w Kościele, gdzie Papież korzysta przede wszystkim z nauki Pisma Świętego oraz pierwszych Soborów, św. Augustyna i Ojców Greckich, a także Kościoła prawosławnego. W czasie jednego z przemówień Papież powiedział: „Wszelka teologia opiera się na Piśmie Świętym. Oprzyjcie więc cały przekaz teologiczny na Piśmie Świętym i stale wracajcie do niego”. Przemówienie do teologów, 18.11.1980 Altetting, OR, wyd. polskie, 2(1981), nr 2, s.17-18.

<sup>55</sup> DV 2; K. Wojtyła, U podstaw odnowy, s. 137, 140; W. Kasper, Rzeczywistość wiary, s. 112; a także J. Jarek, Pneumatyczno-charyzmatyczny charakter Kościoła w eklezjologii eucharystycznej, w: Studia ekumeniczne, t. 2, Warszawa 1984, s. 25-26.

Świętego. W swoich misjach mają Oni za cel dokonanie odkupienia i zbawienia człowieka a wraz z nim także i świata, więc ostatecznie doprowadzenie do zjednoczenia stworzenia z Bogiem w Trójcy. W tym dochodzeniu do Boga człowieka i świata ważną rolę odgrywa także Kościół, rozumiany zwłaszcza jako pielgrzymujący Lud Boży, Mistyczne Ciało Chrystusa, czy wreszcie jako dynamicznie rozwijające się *communio*. W ten sposób Papież, za Soborem Watykańskim II, uwydatnia związek pneumatologii z nauką o Trójcy, chrystologią i eklezjologią<sup>56</sup>.

Historiozbawcze ujęcie rzeczywistości zbawienia, jak i Kościoła przez naszego Teologa sprawia, że Duch Święty w nauczaniu papieskim jawi się jako Inicjator Kościoła, jako jego Realizator i Dokonawca.

### a. Duch Święty Inicjatorem Kościoła

Do niedawna w teologii katolickiej zbyt mocno akcentowano chrystologiczny aspekt wydarzenia zbawczo-eklezyjalnego, dlatego mówiono o początku Kościoła niemal wyłącznie w relacji do Chrystusa. Ukazywano Kościół jako kontynuację Wcielenia i dzieło Chrystusa. Jego początek łączono z ustanowieniem przez Chrystusa elementów widzialnych, struktur. Na krzyżu Kościół otrzymał Boże moce, łaski, sakramenty, a w dniu Zesłania Ducha Świętego Kościół rozpoczął swą misję<sup>57</sup>.

Sobór Watykański II dokonał przełomu w nauce o Kościele. Ukazał go jako Lud Boży - „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Kościół to także Mistyczne Ciało Chrystusa, *communio*, ale przede wszystkim sakrament<sup>58</sup>. Jan Paweł II przyjmuje te wszystkie określenia, szczególnie podkreślając sakramentalność oraz komunijność Kościoła. Kościół jako sakrament wyrasta stale z paschalnej tajemnicy odejścia Chrystusa, a równocześnie żyje Jego stałym nowym przychodzeniem za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz posłannictwa Parakleta - Ducha Prawdy<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> DV 61-66; por. część trzecia encykliki DV oraz liczne przemówienia w ostatnich latach.

<sup>57</sup> Z. Zimowski, Pneumatologiczny wymiar Kościoła w „Lumen gentium”, Lublin 1978 (mpsBKUL), s. 9-12 nn.

<sup>58</sup> Sobór używa określenia: „niejako sakrament”. (KK 1). Por. S.C. Napiórkowski, Z Chrystusem w znakach, Lublin 1984, s. 55-56.

<sup>59</sup> Por. DV 61-64 i ChL: cała adhortacja jest napisana w oparciu o ideę Kościoła - komunii. Por. W. Hryniewicz, Nasza Pascha z Chrystusem, t. 2, Lublin 1987, s. 226-229.

Skoro Kościół jest sakramentem, czyli widzialnym znakiem niewidzialnej rzeczywistości, stąd konieczne jest inne rozumienie jego powstania<sup>60</sup>. To już nie tylko zrodzenie instytucji na krzyżu czy w dniu Zesłania Ducha Świętego. Kościół to nie tylko element widzialny, struktury, które ustanowił Chrystus, ale i element nadprzyrodzony, niewidzialny, to obecność i działanie Ducha Świętego i Chrystusa, a może dokładniej całej Trójcy Świętej. Kościół to sakrament Chrystusa i Ducha Świętego<sup>61</sup>. Początek tak rozumianego Kościoła nie jest łatwy do określenia. Niemniej nie można zatrzymać się na momencie ustanowienia widzialnych elementów Kościoła, trzeba sięgnąć głębiej w misterium, którym jest Kościół w odniesieniu do Trójcy Świętej. Nasz Teolog wyróżnia jakby trzy etapy formowania się Kościoła. Mają one swoje źródło w tajemnicy trynitarnego życia i są realizowane przez stworzenie, odkupienie i uświęcenie<sup>62</sup>.

Jan Paweł II ukazuje Ducha Świętego w relacji do początków Kościoła w wymiarze trynitarnym i historiozbawczym. Najpierw ukazuje Ducha Świętego w Trójcy Świętej, w dziele stworzenia i Wcielenia, następnie analizuje Jego obecność w historii Jezusa Chrystusa, by wreszcie omówić zesłanie Ducha Świętego na Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy.

U Papieża widać wyraźnie augustyńskie spojrzenie na Ducha Świętego jako Miłość i Dar. Duch Święty jest Miłością i Darem w Trójcy Świętej jak i w działaniu historiozbawczym<sup>63</sup>. Duch jest Miłością Osobową wspólną trzem Osobom Boskim, i dlatego przenika głębokości Boże jako Miłość i Dar-Niestworzony. Przez Ducha Świętego Bóg bytuje „na sposób” daru. Duch Święty jest osobowym wyrazem tego obdarowania się, bycia Miłością, jest Osobą-Miłością i Osobą-Darem. Duch Święty jest nie tylko Darem w życiu wewnątrzbożym, ale jako Osoba- Miłość, Osoba-Dar nie stworzony

<sup>60</sup> Dawniej uważano, że Kościół narodził się jako instytucja w określonym czasie. Zwracano uwagę przede wszystkim na struktury. Teraz patrzy się na Kościół jako na misterium, w szczególny sposób związane z Trójcą Świętą. Por. M. Piwowarek, *Duch Święty a problem powstania Kościoła w Konstytucji „Lumen gentium”*, Lublin 1982 (mpsBKUL).

<sup>61</sup> Por. KDK 4-5; DV 61-64; por. Z. Zimowski, dz. cyt., s. 10. Zdaniem S. Nagyego w Konstytucji *Lumen gentium* Kościół został ukazany przede wszystkim jako rozgrywające się na ziemi nadprzyrodzone misterium działania całej Trójcy Świętej. S. Nagy, *Trwałe wartości Dekretu o ekumenizmie oraz ich wpływ na katolicką postawę ekumeniczną*, w: *Święta Tajemnica jedności*, Lublin 1988, s. 26-31.

<sup>62</sup> Por. DV 25; 63-64.

<sup>63</sup> DV 10.

- jest jakby źródłem, z którego pochodzi wszelkie obdarowanie w stworzeniu<sup>64</sup>. W tym kontekście trzeba widzieć także powstanie Kościoła.

Wszystkie działania Ducha Świętego, zdaniem Jana Pawła II, wskazują wyraźnie na Niego jako Inicjatora Kościoła<sup>65</sup>, będąc bowiem Miłością i Darem w Trójcy Świętej, inicjuje On wszelkie historiozbawcze działania Boże. Duch Święty w łączności z innymi Osobami Boskimi dokonał dzieła stworzenia i odkupienia. On zainicjował Kościół, który na wzór człowieka począł się od wieków w myśli Bożej, zaczął istnieć w stworzeniu, istniał w sposób ukryty w dziejach Starego Testamentu, począł się we Wcieleniu Chrystusa i w Jego życiu ziemskim, szczególnie zaś w wydarzeniach paschalnych, i wreszcie narodził się ostatecznie dla świata w dniu Pięćdziesiątnicy.

Duch Święty był źródłem obdarowania w stworzeniu, w całej historii zbawienia, w tym także w Starym Testamencie. Duch Święty był inicjatorem człowieczeństwa Chrystusa, unii hipostatycznej, Jego uświęcenia. Papiież ukazuje wyraźnie Chrystusa jako rodzącego się i działającego w Duchu Świętym. Wcielenie jest największym dziełem Trzeciej Osoby Boskiej w ramach stworzenia i Odkupienia, z którego wszystkie inne wypływają i do którego winny być odnoszone<sup>66</sup>. Duch najpierw przygotował Maryję, potem utworzył ciało Chrystusowi, uświęcił je i dokonał unii hipostatycznej. Równocześnie dokonał zjednoczenia Chrystusa w pewien sposób z całą rzeczywistością człowieka, z całą ludzkością i całym widzialnym, materialnym światem<sup>67</sup>. Duch Święty był szczególnie zjednoczony z Synem Bożym w czasie Jego ziemskiej działalności, gdy Chrystus w mocy Ducha walczył ze złem, uzdrawiał, nauczał, w Duchu złożył ofiarę, w Duchu zmartwych-

<sup>64</sup> DV 22; Audিয়েnje generalne: „Duch Święty jako Dar” - 21.11.1990, OR 11(1990), nr 11-12, s. 23-24; „Duch Święty - Miłość Ojca i Syna” - 14.11.1990, tamże, s. 23.

<sup>65</sup> Ducha Świętego określamy tutaj jako Inicjatora Kościoła. Czynimy to za G. Marteletem, który omawiając naukę Soboru Watykańskiego II, twierdzi, iż „Duch ukazuje się na Soborze (...) jako inicjator wszystkich zapoczątkowań Chrystusa bądź to w ciele, od narodzenia do Zmartwychwstania, bądź też w Kościele podczas Pięćdziesiątnicy, bądź to w Piśmie św. poprzez natchnienie, bądź też w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii poprzez tajemnicze swoje działanie”.

<sup>66</sup> DV 50, s. 52.

<sup>67</sup> DV 51; por. RM 10-11; „Tajemnica Wcielenia: I poczęła z Ducha Świętego” - 4.04.1990, w: Jan Paweł II, Wierzę w Ducha Świętego, Watykan 1992, s. 177-181; Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka” - 18.04. 1990, tamże, s. 182-185; „Duch Święty i Maryja: model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi” - 2.05.1990, tamże, s. 186-188; Tajemnica Wcielenia. Duch Święty autorem unii hipostatycznej” - 23.05.1990, tamże, s. 189-191; „Działanie Ducha Świętego w tajemnicy Wcielenia” - 6.06.1990, tamże, s. 192-194.

wstał, itd. Zjednoczenie Ducha z Chrystusem było bardzo głębokie, aż do głębi ontologicznych (np. Jezus rozradował się w Duchu Świętym)<sup>68</sup>.

Chrystus to Mesjasz, który został posłany w Duchu i napełniony Duchem Świętym, aby innym Go udzielać. Szczytem współpracy Chrystusa z Duchem jest dzieło Odkupienia, którego owocem jest zesłanie Ducha Świętego dającego życie. Duch został posłany od Ojca za sprawą Chrystusowego krzyża. Za cenę krzyża przychodzi Duch Święty, „ażeby od dnia Pięćdziesiątnicy pozostać z Apostołami, pozostać z Kościołem i w Kościele, a poprzez Kościół w świecie”<sup>69</sup>. Zesłanie Ducha Świętego jest istotnym momentem w powstaniu Kościoła, w jego ciągłym rodzeniu się. Pięćdziesiątnica zapoczątkowana w dniu zmartwychwstania dokonuje się widzialnie w dniu Zielonych Świąt. Pięćdziesiątnica ma kluczowe znaczenie w zaistnieniu Kościoła. Jest bowiem świętem żniw, szczytem samoobjawienia się Boga, wylaniem życia Bożego, darem Bożego synostwa, wypełnieniem nowego Przymierza i wprowadzeniem prawa Ducha, zapoczątkowaniem nowego ludu Bożego, narodzinami Kościoła i początkiem misji Kościoła. Pięćdziesiątnica, zdaniem Papieża, ciągle trwa, Kościół nie wyszedł z Wieczernika, trwając w nim prosi o Ducha, a równocześnie pielgrzymuje poprzez wieki po drogach ludów i narodów w pielgrzymce wiary<sup>70</sup>.

Kościół, zdaniem Jana Pawła II, rozpoczął swą działalność (swój czas) właśnie w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy został przez Ducha Świętego założony i urzeczywistniony. Kościół jest wspólnotą sakramentalną, jest w Chrystusie niejako sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (KK 1). Jako sakrament wyrasta on stale z paschalnej tajemnicy odejścia Chrystusa, a równocześnie stale żyje Jego „nowym” przychodzeniem za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz posłannictwa Ducha Prawdy. Tworząc wspólnotę wiernych Duch sprawia, że Pascha Chrystusa, Odkupienie staje w centrum dziejów świata za pośrednictwem Kościoła. Duch otwiera drogę do stałej obecności Chrystusa w dziejach w sposób sakramen-

<sup>68</sup> DV 15-24; por. J. Buczek, *Pneumatologia w nauczaniu „środowym” Jana Pawła II*, w: Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*, Lublin 1994, s. 243-248.

<sup>69</sup> DV 14.

<sup>70</sup> DV 11-14; por. DV 24 oraz „Pięćdziesiątnica - narodziny Kościoła” - 30.08.1989, OR (wyd. polskie), 10(1989), nr 8, s. 11; „Pięćdziesiątnica - początek misji Kościoła” - 20.09.1989, tamże, nr 9, s. 6; por. „Pięćdziesiątnica trwa” - 13.12.1989, OR (wyd. polskie) 10(1989), nr 12 bis, s. 9-10; por. J. Buczek, *Pneumatologia w nauczaniu „środowym” Jana Pawła II*, s. 250 oraz S. Nagy, *Duch Święty a tajemnica Kościoła*, w: Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*, Lublin 1994, s. 130-135.

talny. Z drugiej strony Chrystus włączając człowieka w Kościół pozwala mu otrzymać Ducha Świętego. Można więc powiedzieć, że w pewnym sensie Odkupienie było po to, abyśmy mogli otrzymać Ducha Świętego<sup>71</sup>.

Powyższe analizy wskazują więc jasno, że zdaniem Jana Pawła II należy zachować odniesienie początku Kościoła do misterii: Trójcy Świętej, Wcielenia oraz Paschy Chrystusa i zstąpienia Ducha Świętego. Od momentu zstąpienia na Kościół Duch Święty inicjuje sakramentalną obecność Chrystusa w Kościele, jest sprawcą przekazywania Bożego życia. Ostatecznie więc inicjacja Kościoła to długi proces, w którym działa Duch Święty, w łączności z Ojcem i Synem.

Refleksja nad Duchem Świętym jako Inicjatorem Kościoła pozwala lepiej zrozumieć, że nie można mówić o eklezjologii bez odniesienia jej do trynitologii. Przy czym nie chodzi o szukanie w eklezjologii miejsca dla odniesień trynitologicznych, bo nauka o Trójcy Świętej ma stać na naczelnym miejscu, Kościół zaś jest czymś wtórnym, drugorzędnym w odniesieniu do Trójcy i misji Osób Bożych. Papież prezentuje więc wyraźny wertykalizm spojrzenia na Kościół, co potwierdza encyklika DV, mówiąca o misjach Syna i Ducha Świętego, które realizują się przez Kościół i w Kościele. Duch równocześnie „wionie kędy chce” - jego działanie nie jest ograniczone widzialnymi granicami Kościoła.

## **b. Duch Święty Realizatorem Kościoła**

Zgodnie z ujęciem historiozbawczym całej rzeczywistości przez Jana Pawła II, trzeba nam, po omówieniu nauki o Duchu Świętym jako Inicjatorze Kościoła, przejść do analizy zagadnienia: Duch Święty - Realizator Kościoła<sup>72</sup>. Realizację trzeba tu rozumieć raczej jako *continuatio, conservatio, progressus*.

Dla Papieża eklezjologia jest pneumatologiczna, Kościół jest nie tylko Kościołem Chrystusa, ale i Kościołem Ducha, a może nawet bardziej Ducha niż Chrystusa. Zakładając pewien chrystocentryzm eklezjologii, nie można mówić o pneumatocentryzmie, niemniej jednak nie wolno, zdaniem naszego

<sup>71</sup> DV 61-64; por. A.L. Szafranski, Udzielenie się Boga w Duchu Świętym, w: Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*. Tekst i komentarze, s. 85-86.

<sup>72</sup> Źródłem do poznania tematu będzie dla nas przede wszystkim encyklika o Duchu Świętym *Dominum et Vivificantem*, zwłaszcza punkt 7 w części I zatytułowany: „Duch Święty a czas Kościoła”, oraz cała część III encykliki zatytułowana: „Duch, który daje życie”. Wiele cennych uwag odnaleziono również w RH, ChL, w audiencjach środowych, zwłaszcza z lat 1981, 1989-1990 i w innych tekstach.

Teologa, pominać roli Ducha Świętego, który działa w Kościele, buduje go, ożywia, będąc zawsze Duchem Boga i Chrystusa a nie Duchem Kościoła.

Kościół dla Papieża w szczególny sposób narodził się z dwu misji boskich: Chrystusa i Ducha Świętego<sup>73</sup>. Nerozerwalna więź Paschy z Pięćdziesiątnicą świadczy o nierozdzielności misji Syna i Ducha Świętego. Treścią życia Kościoła jest Chrystus i jego misterium paschalne. Eklezjologia wyrasta przede wszystkim z chrystologii. Ale chrystologii nie można zrozumieć bez pneumatologii. Wreszcie eklezjologia wyrasta także z misji Ducha Świętego, czyli z pneumatologii. Nie ma posłania Ducha Świętego bez krzyża i Zmartwychwstania. Odkupienie zostaje dokonane przez Syna, który przyszedł w mocy Ducha Świętego. Równocześnie to Odkupienie zostaje dokonane w sercach i sumieniach ludzkich przez Ducha Świętego, który jest Pocieszycielem<sup>74</sup>. Te wszystkie analizy papieskie podkreślają ścisłą więź misji Syna i misji Ducha Świętego, a także ich własne zadania w dziele zbawienia.

Wg Papieża wraz z przyjściem Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicy rozpoczął się czas Kościoła, w którym rozwija się nadal pełnia czasów zapoczątkowana na ziemi w Chrystusie. Jest to wielka tajemnica, którą zawierają słowa z Wieczernika: „Jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7). Słowa te odsłaniają trynitarną ekonomię, wedle której Bóg: Ojciec, Syn i Duch Święty działają w świecie. Duch Święty objął niewidzialne kierownictwo nad Kościołem. Czas Kościoła trwa nadal. Kościół wyszedł z Wieczernika, by spełniać swoją misję, by być narzędziem misji Syna i Ducha<sup>75</sup>, ale równocześnie nadal w nim trwa i stąd czerpie moc Ducha, który ciągle przychodzi<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> DV 63. Jak twierdzi ks. W. Hryniewicz jest bardzo ważne, by rozumienie Kościoła przebiegało w świetle trynitarnego misji. To nie tyle Kościół ma do spełnienia pewną misję w świecie, ile właśnie ta misja, pochodząca z posłannictwa Syna i Ducha Świętego, tworzy Kościół i w nim się przedłuża. To nie Kościół rozporządza paschalną tajemnicą Chrystusa i Ducha Świętego, lecz Oni rozporządzają Kościołem. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, t. 2, s. 65.

<sup>74</sup> DV 11 i 24; W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, t. 2, s. 52. Pytając o Kościół pytamy przede wszystkim o relacje, które go łączą z całą nauką o Trójcy, głównie zaś z chrystologią i pneumatologią. To zmartwychwstały Chrystus i Duch Święty są obecni we wspólnocie wierzących i w świecie. Kościół ma tyle z tajemnicy Chrystusa i Ducha Świętego, ile od nich otrzymuje, jest bowiem darem Boga dla ludzi. Tamże, s. 53; por. W. Grabska, *Nauczanie o Duchu Świętym, „Więź”*, 1987, nr 1, s. 55; zob. L.J. Suenens, *Nowe zesłanie Ducha Świętego*, tłum. J. Fenrychowa, Poznań 1988, s. 23-30.

<sup>75</sup> DV 25-26; por. L. Kolorz, *Duch Święty kontynuatorem dzieła zbawienia w Kościele i świecie w świetle nauki Jana Pawła II*, Warszawa 1987 (mpsBATK).

<sup>76</sup> DV 66.



By ukazać, co konkretnie Duch Święty czyni w realizowaniu Kościoła, w kierowaniu nim, Papież przytacza podstawowy tekst Vaticanum II o roli Ducha Świętego w Kościele: „Duch Święty mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16; 6,19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4,6; Rz 8,15-16.26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16,13) i jednocząc we wspólnocie (in communione) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4,11-12; 1 Kor 12,4; Ga 5,22). Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi”<sup>77</sup>. Tekst ten jest dla niego podstawowym materiałem do rozważań nad rolą Ducha Świętego w realizacji Kościoła<sup>78</sup>. W DV nie rozwija szerzej problematyki Ducha Świętego jako Realizatora Kościoła. Zagadnieniu temu poświęca wprawdzie siedem numerów encykliki (25 i 26 oraz 61-64), które zasadniczo przejmują wypowiedzi Soboru Watykańskiego II, jednak bez ich rozwinięcia czy też naświetlenia jakiegoś konkretnego zagadnienia. Ogólnie Papież stwierdza, że nauczanie tego Soboru jest gruntownie „pneumatologiczne”: przeniknięte prawdą o Duchu Świętym jako duszy Kościoła (nr 26)<sup>79</sup>. Problem stosunku Ducha Świętego do Kościoła poszerza w ChL, szczególnie zaś rozwija w audiencjach środowych w latach 1989-1991. Można także odkryć wiele ciekawych myśli na ten temat w innych tekstach: w RH, RM czy w wielu homiliach<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> LG, 4; DV 25. Papież cytuje Konstytucję duszpasterską: „Wspólnota (uczniów Chrystusowych) składa się z ludzi, którzy zespoleni w Chrystusie prowadzeni są przez Ducha Świętego w swym pielgrzymowaniu do Królestwa Ojca i przyjęli orędzie Zbawienia, aby przedstawić je wszystkim”. DV 26; por. Gaudium et spes, s. 1.

<sup>78</sup> Trzeba jednak stwierdzić, że Papież nie poprzestaje na analizach powyższego tekstu, ale omawia zagadnienie Ducha Świętego realizującego Kościół, szerzej, korzystając dodatkowo z tekstów Pisma Świętego, nauki Ojców Kościoła, pierwszych Soborów, Vaticanum II oraz własnych przemyśleń

<sup>79</sup> A. Skowronek, „Dominum et Vivificantem”; W orbicie encykliki Jana Pawła II, ZK 8(1987), nr 6, s. 120-121.

<sup>80</sup> „Duch Święty duszą Kościoła” - 28.11.1990; w: Jan Paweł II, Wierzę w Ducha Świętego, s. 289-293; „Duch Święty źródłem jedności Kościoła” - 5.12.1990, tamże, s. 294-298; „Duch Święty źródłem świętości Kościoła” - 12.12.1990, tamże, s. 299-303; „Duch Święty duszą katolicykości” - 2.01.1991, tamże, s. 304-308; „Duch Święty początkiem i źródłem apostołowości Kościoła” - 9.01.1991, tamże, s. 309-313; „Duch Święty gwarantem nienaruszalności Objawienia Bożego w Kościele” - 16.01.1991, s. 314-317; „Duch

Różnorodne formy działania Ducha Świętego w Kościele dadzą się sprowadzić, zdaniem Papieża, do podstawowych kategorii jedności i życia. Pierwsza mówi o Duchu Świętym jako zasadzie trwałego istnienia Kościoła w postaci zorganizowanego Ciała Chrystusa. Druga wyraża dynamiczny charakter Jego obecności w Kościele, będącej źródłem różnych przejawów jego życia<sup>81</sup>.

W zależności od tego, jak Papież patrzy na Ducha Świętego, na Jego miejsce i rolę w Trójcy, w stworzeniu, Wcieleniu Syna Bożego i w Jego ziemskim życiu aż po wydarzenia paschalne, i w początku Kościoła, tak też ujmuje rolę Ducha Świętego w realizacji Kościoła, w jego ciągłym konstytuowaniu. Dzieło stworzenia, Wcielenia, misji Chrystusa i Jego Zmartwychwstania zwraca uwagę na prawdę, że Duch Święty jest Ożywicielem, tym, który daje życie. Konsekwentnie Duch Święty daje życie Kościołowi i poszczególnym ludziom. Duch Święty, który w Trójcy jest Miłością i Darem tworzącym Komunię Osób Bożych, tworzącym ściśłą więź dwóch natur w Osobie Słowa przy Wcieleniu Syna Bożego, w świecie również działa jako Ten, który tworzy komunie, który jednoczy. To On więc, zdaniem Papieża, sprawia, że Kościół staje się „komunią”. Duch prowadzi Kościół, jest jego Panem, to w Duchu i poprzez Ducha działa w nim Chrystus, to Duch rozwija „samoświadomość” Kościoła, On prowadzi ewangelizację, czyni Kościół misyjnym.

Duch Święty jest w nauczaniu papieskim przede wszystkim Panem i Ożywicielem Kościoła. W tajemnicy Wcielenia osiągnęło zenit dzieło Ducha, który daje życie, i równocześnie „otwiera się w nowy sposób źródło tego Bożego życia w dziejach ludzkości: Duch Święty”<sup>82</sup>. Stworzenie zostaje dopełnione Wcieleniem i przeniknięte mocami Odkupienia. Zaś w zmartwychwstaniu Chrystusa objawił się Duch Święty, jako Ten, który daje życie, który jest Ożywicielem.” W imię Chrystusowego zmartwychwstania Kościół, w ścisłej jedności i pokornej posłudze Duchowi Świętemu, służy temu życiu, które pochodzi od Boga samego”<sup>83</sup>. Przez tę służbę

---

Święty źródłem życia sakramentalnego w Kościele” - 30.01.1991, s. 318-321; Duch Święty źródłem żywotności posługi pasterskiej w Kościele - 6.02.1991, s. 322-326; Duch Święty źródłem darów i charyzmatów w Kościele” - 27.02.1991, s. 327-331; „Duch Święty Pocieszyciel” - 13.03.1991, s. 332-335.

<sup>81</sup> DV 25-26; por. L. Kolorz, Duch Święty kontynuatorem dzieła zbawienia w Kościele i świecie w świetle nauki Jana Pawła II, Warszawa 1987 (mpsBATK).

<sup>82</sup> DV 52.

<sup>83</sup> DV 58.

człowiek staje się na nowo drogą Kościoła. Bóg udzielając się człowiekowi w Duchu Świętym, wprowadza człowieka w nowy Boży wymiar życia, zamieszkuje w człowieku i przetwarza ludzki świat od wewnątrz<sup>84</sup>.

On sprawia, że Kościół staje się w Chrystusie niejako sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego. Co więcej Kościół jest znakiem i narzędziem działania Ducha Świętego - Boga „ukrytego”. Duch Święty udziela Kościołowi i przez Kościół Bożego życia, mieszka w Kościele i w każdym człowieku jak w świątyni, na podobieństwo duszy<sup>85</sup>. Nawiązując do augustyńskiego pojęcia Ducha Świętego jako duszy Kościoła Jan Paweł II poszerza to ujęcie o ukazanie Ducha Świętego jako fundamentu „znamion” Kościoła. Duch Święty sprawia, że Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski<sup>86</sup>.

Duch Święty nie tylko ożywia Kościół, nie tylko mieszka w nim jak w świątyni, ale jednoczy go z Bogiem, a ludzi między sobą, tworząc *communio* Kościoła. Będąc Darem, Miłością i Twórcą komunii - jedności w Trójcy, oraz zjednoczenia w Chrystusie - unii hipostatycznej, Duch Święty swoje konsolidujące działanie przedłuża na Kościół, nadając mu wymiar komunijny. Duch Święty jest twórcą swoistej „osobowości” Kościoła i jego personalizacji<sup>87</sup>. Stąd „urzeczywistnienie komunii i ożywienie wspólnoty zgromadzonej w Chrystusie jest zawsze dziełem Ducha Świętego, gdyż w Kościele mamy zawsze do czynienia - jak mówi św. Paweł - z «udziałem w Duchu»”<sup>88</sup>. Szczególne znaczenie w tworzeniu jedności (komunii) Kościoła ma, zdaniem Papieża, Eucharystia oraz inne sakramenty. Kościół kierowany przez Ducha Świętego od początku wyrażał się i potwierdzał siebie przez Eucharystię. Kościół jest widzialnym szafarzem świętych znaków, podczas gdy Duch Święty jest niewidzialnym szafarzem życia, które one

---

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> DV 61-64.

<sup>86</sup> Nawiązuje w tym do myśli Y. Congara. Por. Y. Cogar, Wierzę w Ducha Świętego, t. 2, Warszawa 1995, s. 34-81. Relację Ducha Świętego do „przymiotów” Kościoła omawia w czasie audiencji śródowych: „Duch Święty duszą Kościoła” - 28.11.1990; w: Jan Paweł II, Wierzę w Ducha Świętego, s. 289-293; „Duch Święty źródłem jedności Kościoła” - 5.12.1990, tamże, s. 294-298; „Duch Święty źródłem świętości Kościoła” - 12.12.1990, tamże, s. 299-303; „Duch Święty duszą katolicykości”. 2.01.1991 - tamże, s. 304-308; „Duch Święty początkiem i źródłem apostołskości Kościoła”. 9.01.1991 - tamże, s. 309-313.

<sup>87</sup> Praca doktorska.

<sup>88</sup> „Kościół jako Komunia po Pięćdziesiątnicy”, Audiencja śródowa - 5.02.1992 r., w: Jan Paweł II, Wierzę w Kościół, Watykan 1996, s. 110.

oznaczają<sup>89</sup>. Sam zaś Kościół staje się niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz jedności całego rodzaju ludzkiego, znakiem i narzędziem działania Ducha Ożywiciela<sup>90</sup>.

Wreszcie Jan Paweł II zwraca uwagę, że Duch Święty dokonuje ciągle uhistorycznienia Kościoła na wszystkich kontynentach i poprzez jego dzieje<sup>91</sup>, pogłębia ciągle samoświadomość Kościoła, pomagając mu odkrywać swoją naturę, powołanie i zadania. Duch Święty jest głównym ewangelizatorem i twórcą misyjnej natury Kościoła. On prowadzi Kościół po drogach zbawienia. Jest źródłem darów i charyzmatów w Kościele<sup>92</sup>.

Powyższe rozważania wskazują, że w nauczaniu papieskim Duch Święty działający w Kościele jawi się przede wszystkim jako Pan i Ożywiciel oraz źródło jedności<sup>93</sup>. Kościół zaś jest przede wszystkim sakramentem, stale wyrastającym z paschalnej tajemnicy Chrystusowego odejścia, a równocześnie żyjącym Jego nowym przychodzeniem za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz posłannictwa Ducha Świętego. „To właśnie Sobór wyznaje jako istotną tajemnicę Kościoła”<sup>94</sup>. Eklezjologia wyrasta nie tylko z chrystologii, ale i z pneumatologii. Duch Święty bowiem jawi się jako dusza Kościoła, jako dający życie, twórca jedności, jako Pan i Ożywiciel Kościoła.

### c. Duch Święty - Dokonawca Kościoła

Po przeanalizowaniu roli Ducha Świętego w powstaniu Kościoła, w jego zainicjowaniu oraz po ukazaniu roli Ducha w budowaniu bytu Kościoła i jego działaniu, trzeba z kolei przejść do zagadnienia miejsca Ducha Świętego w dokonywaniu bytu i działania Kościoła. Duch Święty jako Dokonawca<sup>95</sup> planu zbawienia tak na płaszczyźnie eklezjalnego Ciała Chrystusa, jak

---

<sup>89</sup> DV 62-63.

<sup>90</sup> DV 64.

<sup>91</sup> „Duch Święty w życiu pierwotnego Kościoła”.

<sup>92</sup> „Duch Święty źródłem żywotności posługi pasterskiej w Kościele” - 6.02.1991, Jan Paweł II, Wierzę w Ducha Świętego, s. 322-326; „Duch Święty źródłem darów i charyzmatów w Kościele” - 27.02.1991, tamże, s. 327-331; „Duch Święty Pocieszyciel” - 13.03.1991, tamże, s. 332-335.

<sup>93</sup> DV 1. Duch działa również jako Duch Prawdy i Pocieszyciel, czy raczej Paraklet.

<sup>94</sup> DV 63.

<sup>95</sup> Wyjaśnienia wymaga termin: „Dokonawca”. Jest to określenie używane dzisiaj powszechnie przez teologię na oznaczenie Ducha Świętego. W polskiej teologii rozpropagował je A. Jan-

i w poszczególnych wiernych, jest nieustannym Promotorem pełni eschatologicznej. Takie ujęcie naszego tematu wydaje się być zgodne z myślą Papieża, który konsekwentnie trzyma się w swych rozważaniach ujęcia historyzbowczego, a nie spekulatywnego (rozważającego rzeczywistość tylko samą w sobie, w oderwaniu od historii zbawienia).

Wypowiedzi Jana Pawła II wskazują wyraźnie na zainteresowanie eschatologią w znaczeniu szerszym, na eschatologię już się realizującą. Potwierdzeniem tej tezy jest encyklika *Dominum et Vivificantem*, w której Papież opiera się na Ewangelii św. Jana i wyraźnie podkreśla eschatologiczne działanie Ducha Świętego w Kościele i poprzez Kościół w świecie<sup>96</sup>. Dla Ewangelisty Jana paruzją w sensie szerszym jest już Zmartwychwstanie Chrystusa dające Ducha, „bo godzina Jego nadeszła”<sup>97</sup>, zaś czas Kościoła jest swoistym „eschatologicznym continuum” dzieła Chrystusa, którego dokonuje Duch - Paraklet, w oczekiwaniu Kościoła na jego ostateczne dopełnienie<sup>98</sup>. Miedzy tymi momentami skrajnymi na osi czasu: Zmartwychwstaniem Chrystusa a Paruzją ostateczną, w których przejawia się imponująca interwencja Ducha Świętego, trwa inna Jego działalność, może mniej jawna, ale równie ważna, polegająca na doskonaleniu zbawczego dzieła Chrystusa.

Zagadnienie Ducha Świętego działającego w eschatologii Kościoła „rozumianej szeroko” jest opracowane w niewielkim stopniu przez teologów. Dla wielu z nich eschatologia jest chrystocentryczna, tymczasem dla Jana Pawła II jest i pneumatologiczna, ponieważ czas Kościoła jest także oczekiwaniem na Ducha Świętego, przyzywaniem Go, by wraz z Kościołem przygotowywał przyjście Chrystusa<sup>99</sup>.

---

kowski, który uważa, iż dokonywanie można rozumieć podwójnie: jako już się dziejące, a więc eschatologię w znaczeniu szerszym, i jako dokonanie u kresu czasu, czyli eschatologię w rozumieniu węższym. Duch Dokonawca jest sprawcą, realiatorem tych dwóch eschatologii. Przez „dokonywanie” będziemy więc rozumieć realizowanie eschatologii, prowadzenie Kościoła do Paruzji, do spotkania z Chrystusem u kresu historii zbawienia. Duch przygotowuje Kościół, a przez niego świat do oddania Chrystusowi, by Ten oddał wszystko Ojcu. Dokonywanie to ostatecznie doskonalenie i wypełnianie zbawczego dzieła Chrystusa, by doprowadzić ludzi, a w nich świat do wiecznej komunii z Bogiem w Trójcy Osób.

<sup>96</sup> A. Frossard, Rozmowy z Janem Pawłem II, s. 886-88.

<sup>97</sup> A. Jankowski, Eschatologiczne znamiona posłannictwa Ducha Parakleta, w: Egzegeza Ewangelii św. Jana, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, s. 90-91.

<sup>98</sup> Tamże, s. 97.

<sup>99</sup> DV 65-66.

Papież w swej twórczości zdaje się wносить nowe elementy w opracowanie niektórych aspektów zagadnień eschatologicznych, zwłaszcza roli Ducha Świętego w dokonywaniu historii zbawienia Kościoła i świata. Głównym źródłem poznania eschatologicznego posłannictwa Ducha Świętego są dla naszego Teologa Janowe logia o Duchu Paraklecie z rozdziałów 14, 15, 16, będące zapowiedziami działalności Ducha Świętego jako kontynuatora zbawczego dzieła Chrystusa<sup>100</sup>.

Zgodnie z nauką Ewangelii Jana i Apokalipsy Papież przedstawia Ducha Świętego, który jest Parakletem (Pocieszycielem, obrońcą, Oskarżycielem itd.) oraz Duchem Prawdy, jako prowadzącego do prawdy, przekonującego o grzechu, sprawiedliwości i sądzie oraz jako otaczającego Chrystusa chwałą i będącego sprawcą Jego przychodzenia<sup>101</sup>. Działanie Ducha Świętego realizuje się w różnych wymiarach: w wewnątrzkościelnym odbywa się prowadzenie do prawdy, wydoskonalanie objawienia (choć i tu można dojrzeć działanie na zewnątrz Kościoła - gdzie Duch także prowadzi do prawdy, bo wszelka prawda, która jest w świecie pochodzi od Niego), przekonywanie świata o grzechu, dokonuje się przede wszystkim na zewnątrz Kościoła, ale również trzeba je widzieć w Kościele i przez Kościół, wreszcie przygotowanie Kościoła i świata na przyjście Chrystusa w Paruzji a rów-

---

<sup>100</sup> Por. J. Wójcik, Pochodzenie, natura i funkcja Parakleta w Czwartej Ewangelii, Lublin 1979 (mpsBKUL); por. F. Gryglewicz, Jan Ewangelista o Duchu Świętym, w: Duch Święty-Duch Boży, Lublin 1985, s. 89-100; J Szlaga, Historiozbawcza misja Ducha Świętego według J 16,8-11. Ducha Świętego ukazuje Papież jako Ducha Prawdy działającego w dziejach człowieka. Jest On innym Pocieszycielem, zabezpieczając przekaz i promieniowanie Dobrej Nowiny objawionej przez Jezusa Chrystusa. Dzięki temu, w Duchu Świętym - Paraklecie, który w tajemnicy i działalności Kościoła stale kontynuuje historyczną obecność Odkupiciela na ziemi i Jego zbawcze dzieło, jaśnieje chwała Chrystusa. „Najwyższe i najpełniejsze samoobjawienie się Boga, jakie dokonało się w Chrystusie i zostało poświadczone przepowiadaniem Apostołów, będzie nadal dokonywało się poprzez misje niewidzialnego Pocieszyciela: Ducha Prawdy” .

Misja zaś Ducha jest ściśle związana z misją odkupieńczą Chrystusa, z niej całkowicie czerpie, utrwalając i rozwijając w dziejach jej zbawcze owoce, o czym mówi sam Chrystus: „z mojego weźmie i wam objawi”. Sam Chrystus, zdaniem Papieża, podkreśla tu trynitarny wymiar Prawdy, bo dodaje zaraz: „Wszystko, co ma Ojciec jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi” (J 16,16). Biorąc z „mojego”, będzie przez to czerpać z „Ojcowego”. Dlatego dla uczniów pożyteczne jest Chrystusowe odejście, także dlatego, że jeśli nie odejdzie Chrystus, Pocieszyciel nie przyjdzie. A gdy przyjdzie przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i sędzie (J 16). Por. DV 3-10.

<sup>101</sup> DV 3-7.

nocześnie na Jego ciągle przychodzenie dokonuje się w Kościele i poprzez Kościół w świecie<sup>102</sup>.

Zdaniem Jana Pawła II Duch Święty prowadzi Kościół i poszczególnych ludzi do prawdy i wolności, bo dopiero osiągnąwszy je można wrócić do Boga, mieć udział w życiu, być za sprawą Ducha Świętego „synem w Synu”. Duch wiezie do prawdy, którą jest przede wszystkim Chrystus i Jego Ewangelia. Nie tworzy On nowego Objawienia, niemniej ma istotną rolę w odkryciu prawdy, w jej zrozumieniu, w jej aktualizacji. Czyni to w Kościele i poprzez Kościół. Prowadzi do prawdy wszystkich wiernych, obdarza ich „zmysłem wiary”. Szczególnie działa na Magisterium Kościoła, udzielając mu charyzmatu nieomyślności i daru świętości<sup>103</sup>.

Wiodąc do prawdy, Duch równocześnie przekonuje o grzechu, o sprawiedliwości i sędzie w kontekście krzyża Chrystusowego. Duch jawi się jako odnoszący do Boga wszelki grzech, ukazujący jego zło w odniesieniu do Bożego cierpienia i do krzyża Chrystusowego. Duch przekonuje o każdym grzechu jakby w podwójnym wymiarze: dając człowiekowi poznać zło grzechu i równocześnie skierowując ku dobru. To przekonywanie dokonuje się poprzez Kościół i sumienie każdego człowieka<sup>104</sup>.

Prowadzenie do prawdy i przekonywanie o grzechu dokonuje się w Kościele i poprzez Kościół, który trwa ciągle w Wieczerniku, wołając o Ducha, modląc się do Niego, by przychodził i przemieniał to, co nie święte, słabe i grzeszne. Wołanie o Ducha i ciągle Jego przychodzenie sprawia, że Kościół ma charakter epikletyczny. Droga Kościoła przebiega przez serce człowieka, gdzie jest ukryte miejsce zbawczego spotkania z Duchem Świętym. Duch Święty staje się źródłem wody żywej wytryskującej ku życiu wiecznemu w sercu człowieka, w którym działa jako Duch Prawdy i jako Pocieszyciel, Rzecznik i Orędownik - zwłaszcza wtedy, gdy człowiekowi i ludzkości stawia zarzuty „Oskarżyciel”. Duch jest Stróżem nadziei w sercu człowieka<sup>105</sup>.

<sup>102</sup> K. Wojtyła, U podstaw odnowy, w części II, rozdz. V nosi tytuł: „Świadomość Kościoła jako Ludu Bożego jest historyczna i eschatologiczna zarazem”, s. 136-174.

<sup>103</sup> DV 5; por. Duch Święty gwarantem nienaruszalności Objawienia Bożego w Kościele - 16.01.1991, w: Jan Paweł II, Wierzę w Ducha Świętego, s. 314-316.

<sup>104</sup> DV 27-48; por. Cz.S. Bartnik, Duch Święty a hamartologia, w: Jan Paweł II, Dominium et Vivificantem. Tekst i komentarze, s. 161-172; J. Kudasiewicz, Duch Święty a grzech świata (J 16,7-11), s. 173-182.

<sup>105</sup> DV 65-67.

Wreszcie Duch Święty przygotowuje Paruzję Chrystusa i sprawia stałe Jego przychodzenie w sposób sakramentalny. Co więcej również Duch Święty jest przyzywany i oczekiwany przez ludzkość i Kościół jako źródło Prawdy i Miłości, jako Stróż nadziei w Kościele i w sercu człowieka, jako źródło uświęcenia, pokoju i zbawienia wiecznego. Duch Święty jest mocą modlitwy Kościoła. On przygotowuje Kościół, a wraz z nim także świat do powtórnego przyjścia Chrystusa. Wreszcie Duch, który dokonał zmartwychwstania Chrystusa, sprawi w Paruzji zmartwychwstanie ludzkich ciał i doprowadzi do komunii ludzkich osób z Osobami Bożymi<sup>106</sup>.

Historia zbawienia trwa nadal, w niej Kościół jako Lud Boży, wędrując ku ziemi obiecanej przebywa równocześnie ciągle w Wieczerniku, gdzie przyzywa Ducha Świętego, który jest Jego Panem, Ożywicielem i Parakletem. Ten permanentny *Exodus historicus* Kościoła jest nowym adwentem Kościoła i ludzkości, oczekiwaniem na przyjście Chrystusa i Ducha Świętego<sup>107</sup>.

#### IV. Zakończenie

Niniejszy artykuł pragnął ukazać, że teologia zachodnia mówiąc o relacji Ducha Świętego do Kościoła coraz bardziej skłania się ku pneumatologii eklezjologicznej, w czym niemałą zasługę ma Jan Paweł II, który przez swoje nauczanie stworzył oryginalną oraz rozbudowaną i spójną pneumatologię eklezjologiczną. Nie jest to tylko eklezjologia pneumatologiczna, pneumatagogiczna, gdzie nauka o Duchu Świętym byłaby czymś „dodanym” do nauki o Kościele. Jest to pierwsza poważniejsza próba ze strony oficjalnego Magisterium Kościoła (odpowiadająca na oczekiwania Kościoła i świata, a zwłaszcza na postulat Pawła VI o potrzebie rozwoju teologii Ducha Świętego działającego w Kościele i świecie) przedstawienia relacji Ducha Świętego do Kościoła.

Całość rozważań ukazała, jak ściśle powiązana jest nauka o Kościele z nauką o Duchu Świętym. Jan Paweł II ukazuje w swoim nauczaniu Ducha Świętego jako Inicjatora, Realizatora oraz Dokonawcę Kościoła.

Nie można, zdaniem Papieża, mówić o Kościele bez mówienia o Duchu Świętym oraz o pozostałych Osobach Trójcy Świętej. Ukazując relację

<sup>106</sup> Tamże; por. DV 58; „Duch Święty zadatkiem eschatologicznej nadziei i sprawcą wytrwania aż do końca”. 3.07.1991, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 387-391.

<sup>107</sup> DV 66.



Ducha Świętego do Kościoła w trynitarnej perspektywie, Jan Paweł II wy dobył wiele cennych i twórczych problemów. Korzystając obficie z Biblii, nauki pierwszych Soborów i Vaticanum II, wskazuje właściwy kierunek w badaniach zagadnień związanych z pneumatologią eklezjologiczną. Twierdzi, że misterium Trójcy Świętej jest rzeczywistością podstawową, a Kościół i sakramenty to rzeczywistości wtórne, co wskazuje wyraźnie na powrót do nauki wczesnokościelnej tradycji z jej teocentryzmem i chrystocentryzmem, a odejście od pewnego eklezjocentryzmu, tkwienia w kręgu wewnętrznych spraw Kościoła, zapatrzenia w samego siebie - na rzecz „sprawy” Kościoła. Kościół jest czymś ciągle dziejącym się, obecnym wszędzie tam, gdzie „sprawa Jezusa” staje się obecna przez Ducha, gdzie działa Duch Święty. Kościół jest wydarzeniem, jest sakramentem. Papież kładzie nacisk na pionowy wymiar Kościoła, na łączność z Bogiem. Kościół ma również stronę instytucjonalną nie tylko ze względów antropologicznych i socjologicznych, lecz także przez wzgląd na swój teologiczny charakter. Kościół jest zawsze jednym i drugim: instytucją i wydarzeniem.

Przeprowadzone analizy wykazały również, że Jan Paweł II mówiąc o relacji Ducha Świętego do Kościoła, podkreśla szczególne znaczenie pneumatologii chrystologicznej, ukazującej obecność i działanie Ducha Świętego w całym ziemskim życiu Jezusa Chrystusa oraz ich działanie w Kościele. Jest to niewątpliwe novum w nauczaniu Magisterium Kościoła oraz częściowo także w ramach teologii katolickiego Zachodu, gdzie niewielu teologów do tej pory zajmowało się pneumatologią chrystologiczną. Jan Paweł II rozwiązuje to w ramach nauki o sakramentalności Kościoła. Duch działa w Kościele, w czasie Kościoła. Ciągle przychodzi do Kościoła jako Bóg „ukryty”, Chrystus natomiast jest obecny w Kościele w ramach misji Ducha Świętego i za Jego sprawą. Pneumatologiczna wizja Kościoła wskazuje drogę nie tylko do Chrystusa historycznego, który Kościół założył, ale także do Chrystusa uwielbionego, który po swoim Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu jest nieustannie obecny, żyje i działa w Kościele w mocy Ducha Świętego, w ramach Jego misji. To z kolei otwiera drogę do całościowej pneumatologicznej wizji Kościoła jako misterium, a nie tylko jako instytucji czy społeczności doskonałej - ujmowanej w kategoriach prawno-socjologicznych.

Ukazanie Ducha Świętego jako Pana i Ożywiciela Kościoła, jako duszy Kościoła i źródła jedności jest bez wątpienia ważnym elementem pneumatologii eklezjologicznej. Szczególnie cenna jest nauka Papieża o Duchu Świętym jako dawcy życia w ścisłym powiązaniu z Wcieleniem Chrystusa

i Jego misterium paschalnym oraz o Duchu Świętym jako źródle jedności, świętości, katolickości i apostołskości Kościoła.

Bez wątpienia duże znaczenie mają papieskie rozważania o Duchu Świętym jako Dokonawcy Kościoła, jako Paraklecie i Duchu Prawdy, który przekonuje o grzechu, o sprawiedliwości i sądzie i jest Stróżem i Ożywciolem nadziei eschatologicznej w sercu Kościoła. W ten sposób Jan Paweł II akcentuje zagadnienie, które w katolickiej teologii zachodniej dotychczas jakby schodziło na plan dalszy. Papież celowo je podkreśla, twierząc, że naszym czasem grozi niebezpieczeństwo „śmierci Boga”, a przez to także i „śmierci człowieka”, że zagraża nam zanik poczucia grzechu. Wyjściem z tego jest ożywienie wiary w Boga w Trójcy (Ojca pełnego miłosierdzia, Chrystusa Odkupiciela, i Ducha Parakleta) oraz w przekonywanie Ducha Świętego o grzechu.

Papieskie analizy wskazują wyraźnie kierunek badań dla współczesnej teologii - podejmowanie podstawowych tematów naszej wiary: tajemnicy Trójcy Świętej: miłości i miłosierdzia Bożego, Chrystusowego krzyża i Zmartwychwstania, działania Ducha Świętego Pana i Ożywiciela, zbawienia i w tym kontekście dopiero mówienia o Kościele jako sakramencie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.

*Ks. Jerzy Buczek*